



Sygn. akt: WA 16/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)

SSN Edward Matwijów

SSN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca)

Protokolant : Anna Krawiec

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Tadeusza Cieśli w sprawie szer. A. D. oskarżonego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i innych, po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 7 maja 2014 r., apelacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 stycznia 2014 r.

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu,**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. L. opłatę w kwocie 738 zł w tym 23% podatku VAT (słownie siedemset trzydzieści osiem) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Szer. A. D. został oskarżony o to, że:

„w dniu 1 sierpnia 2012r. około godziny 22.00 na terenie Islamskiej Republiki Afganistanu w pojeździe opancerzonym w trakcie przejazdu z T. poza bramę F. dokonał rozboju na obywatelach afgańskich: [...]w ten sposób, że używając groźby i przemocy polegającej na uderzeniu W. w twarz i przyłożeniu mu do szyi niebezpiecznego narzędzia w postaci noża szturmowego KABAR, a następnie kilkukrotnym uderzeniu kołnierzem od kamizelki kuloodpornej W. i N., zażądał od wszystkich pokrzywdzonych wydania pieniędzy, po czym zabrał w celu przywłaszczenia od N. pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 3 700 USD, czym działał na szkodę N., W. i G., przy czym czynu tego dopuścił się, mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk”.

Wojskowy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 r. uznał go za winnego tego, że:

„1. w dniu 1 sierpnia 2012r. około godziny 22.00, jako funkcjonariusz publiczny - żołnierz zawodowy, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że na terenie Islamskiej Republiki Afganistanu w pojeździe opancerzonym [...] w trakcie przejazdu z T. poza bramę F. stosował przemoc wobec obywatela afgańskiego W. poprzez przyłożenie mu do szyi niebezpiecznego narzędzia w postaci noża szturmowego KABAR, a następnie kilkakrotne uderzenie go w głowę kołnierzem od kamizelki kuloodpornej, zmuszając go do przyznania się do tego, że jest Talibem, działając w ten sposób na szkodę pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem,

to jest popełnienia przestępstwa określonego w art. 231 § 1 kk w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art.31 § 2 k.k.,

2. w dniu 1 sierpnia 2012r. około godziny 22.00 jako funkcjonariusz publiczny - żołnierz zawodowy przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że na terenie Islamskiej Republiki Afganistanu w pojeździe opancerzonym [...] w trakcie przejazdu z T. poza bramę F. stosował przemoc wobec obywatela afgańskiego N. poprzez uderzenie go w głowę kołnierzem od kamizelki kuloodpornej, zmuszając

go do przyznania się do tego, że jest Talibem, działając w ten sposób na szkodę pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem,

to jest popełnienia przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art.31 § 2 k.k.,

3. w dniu 1 sierpnia 2012r. około godziny 22.00 na terenie Islamskiej Republiki Afganistanu w pojeździe opancerzonym [...] w trakcie przejazdu z T. poza bramę F. zabrał w celu przywłaszczenia obywatelowi afgańskiemu N. pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 1 500 USD, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem,

to jest popełnienia przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art.31 § 2 k.k.”.

Za powyższe skazał go:

„1. za przestępstwa opisane w punkcie 1 i 2 wyroku na podstawie art.231 § 1 k.k. w zw. z art.91 § 1 k.k. w zw. z art.60 § 1 i 6 pkt 4 k.k. w zw. z art.31 § 2 k.k. w zw. z art.33 § 1 i 3 k.k. na karę grzywny w wysokości 40 (czterdzieści) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda, a na mocy art.44 § 2 k.k. orzekł przepadek noża szturmowego „Kabar”,

2. za przestępstwo opisane w punkcie 3 wyroku na podstawie art.278 § 1 k.k. w zw. z art.60 § 1 i 6 pkt.4 k.k. w zw. z art.31 § 2 k.k. w zw. z art.33 § 1 i 3 k.k. na karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda,

3. w miejsce wymierzonych kar na podstawie art.91 § 2 k.k. w zw. z art.33 § 1 i 3 k.k. orzekł karę łączną grzywny w wysokości 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda”.

Sąd na mocy art. 230 § 2 k.k. zwrócił:

„- oskarżonemu stanowiące dowód rzeczowy:1 (jeden) banknot o nominale 50 (pięćdziesiąt) USD, 2 (dwa) banknoty o nominale po 20 (dwadzieścia) USD, 9 (dziewięć) banknotów o nominale po 1 (jeden) USD,

- Jednostce Wojskowej [...] stanowiący dowód rzeczowy kołnierz zasadniczy z dopiętym kołnierzem dodatkowym z wkładami balistycznymi kamizelki ochronnej KWM 02 z systemem szybko – wyczepnym”.

Apelację od wyroku na niekorzyść wniósł prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej.

Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

„mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na nietrafnym uznaniu, że złożone na terenie kraju wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania szer. K. P., złożone na rozprawie przemawiają za tym, iż zamiar zaboru pieniędzy powstał u oskarżonego dopiero po zastosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonych, podczas gdy prawidłowa ocena całości wyjaśnień oskarżonego i zeznań wszystkich świadków przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przemawia za tym, że wyłącznym zamiarem oskarżonego był zabór pieniędzy zatrzymanym Afgańczykom, który powstał u niego nie później, niż z chwilą zastosowania przemocy, co skutkowało błędnym zakwalifikowaniem zachowania szer. A. D. jako wyczerpujących znamion przypisanych mu w wyroku czynów, zamiast uznaniem go winnym czynu z art. 280 § 2 k.k.”

Skarżący na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu.

W uzasadnieniu środka odwoławczego zakwestionowano ocenę dowodów (wyjaśnienia oskarżonego składane po powrocie do kraju oraz zeznania świadka K. P. złożone na rozprawie w dniu 29 stycznia 2014 r.), a będące podstawą uznania przez Sąd *meriti*, że oskarżony dokonał trzech odrębnych przestępstw kwalifikowanych odpowiednio z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. (dwukrotnie) oraz z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., a nie zarzuconej mu zbrodni rozboju z art. 280 § 2 k.k. W ocenie skarżącego przedstawiona ocena wyjaśnień oskarżonego złożonych na terenie Islamskiej Republiki Afganistanu w dniu 8 sierpnia 2012 r. (k. 33), zeznań św. K. P. złożonych w tym samym dniu (k.10-13), a nadto zeznań św. A. N. z dnia 9 sierpnia 2012 r. (k. 51) prowadzi do jedyne logicznego wniosku, że oskarżony *in tempore criminis* od początku działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jakkolwiek miał on ograniczoną w stopniu znacznym zdolność pokierowania swoim postępowaniem, to jednakże w jego zachowaniu zauważyć można było wyraźnie okoliczności

wskazujące na określony zamiar (osiągnięcie korzyści majątkowej). Oskarżony wiedział, że osoby zatrzymane posiadają pieniądze, używał wobec nich przemocy fizycznej, uprzednio „strasząc je”, a po zaborze pieniędzy zwrócił się z propozycją do pozostałych członków załogi pojazdu, podzielenia się pieniędzmi, ponadto obawiał się czy koledzy go nie wydadzą. Skarżący podniósł też, że oskarżony nie był uprawniony do używania środków przymusu, gdyż jego zadaniem służbowym było wywiezienie osób zatrzymanych poza teren bazy i ich uwolnienie. W tej sytuacji, co akcentuje autor apelacji, przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że oskarżony używając przemocy, w tym przykładając jednej z osób zatrzymanych nóż szturmowy „Kabar”, „nie miał w tym żadnego celu”, rażąco kłóci się z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Ponadto autor apelacji wskazał również na możliwość zakwalifikowania czynu oskarżonego z art. 246 k.k.

Sąd Najwyższy rozważył.

Apelacja jest zasadna. Wniesiona na niekorzyść podlegała rozpoznaniu i uwzględnieniu zgodnie z treścią art. 434 § 1 k.p.k. Na wstępie przypomnieć należało, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (...) jest zawsze wynikiem błędnej oceny określonego materiału dowodowego, merytorycznej niesłuszności wniosków wyprowadzonych z zebranego stanu dowodów nie uwzględniających wymogów art. 7 k.p.k.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (s.13-16) sąd pierwszej instancji oceniając dowody w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków miał na uwadze zasadę wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. (zamiar zaboru pieniędzy oskarżony mógł powziąć po użyciu przemocy wobec pokrzywdzonych, a nie wcześniej lub w jej trakcie) co spowodowało zmianę opisu zarzucanego czynu i przyjęcie odmiennej kwalifikacji prawnej. W tym miejscu przypomnieć należało, że art. 5 § 2 k.p.k., tylko wtedy znajduje zastosowanie, gdy w sprawie pojawiły się nieusuwalne wątpliwości (podkreśl. SN), które zawsze należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonych. W ocenie Sądu Najwyższego z oceną dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji nie sposób się zgodzić z następujących względów.

Sąd pierwszej instancji wyprowadził błędne wnioski z ustalonego przez siebie stanu faktycznego z rażącą obrazą art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść

zaskarżonego wyroku (art. 438 pkt 3 k.p.k.). W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że przy ocenie materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji, w żadnym stopniu nie znajduje zastosowania reguła wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy dla prawidłowego wyrokowania, na co również wskazuje skarżący, wystarczające było i jest odwołanie się do wskazań zawartych w art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. W szczególności należało zauważyć, że sąd pierwszej instancji uchylił się od oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka K. P. złożonych w kilka dni po zaistniałym zdarzeniu. Zamiast tego poprzestał tylko na stwierdzeniu, że przyznanie się oskarżonego, który posiada wykształcenie gimnazjalne, było formalnością i w związku z tym nie stanowiło żadnego dowodu. Jest rzeczą oczywistą i nie wymagającą dowodzenia, że zdolność zapamiętywania oraz odtwarzania zdarzenia po kilku dniach jest o wiele większa niż relacje tego typu składane niemal po dwóch latach od tego zdarzenia. W tej sytuacji rażąco błędne jest stanowisko sądu pierwszej instancji (s. 13 uzasadnienia wyroku) o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego (k. 33) oraz o wiarygodności zeznań świadka K. P. złożonych na rozprawie w dniu 29 stycznia 2014 r. (k. 456). Przyznanie się oskarżonego i składane w tym zakresie wyjaśnienia podlegały rzecz jasna swobodnej ocenie Sądu. Dyskwalifikowanie tego dowodu tylko z tego powodu, że oskarżony nie jest prawnikiem i posiada określone wykształcenie, jest tego rodzaju uchybieniem, które nie sposób zaakceptować w postępowaniu odwoławczym. Podobnie rzecz się ma z oceną zeznań świadka K. P. złożonych na rozprawie w dniu 29 stycznia 2014 r., bo jak sam świadek zeznał „lepiej teraz pamięta”. Pomimo istnienia bezspornych okoliczności odnoszących się do sposobu postępowania oskarżonego z osobami zatrzymanymi, sąd pierwszej instancji uchylił się również od ustalenia, kiedy oskarżony powziął zamiar zaboru pieniędzy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd w tej części nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który zabrane pieniądze „chciał rozmiąć na drobne i rozdać dzieciom” oceniając te wyjaśnienia jako wyłącznie jego linię obrony. W ocenie Sądu Najwyższego stwierdzenie to w żadnej mierze nie wyczerpuje tej kwestii. Poza sporem jest okoliczność, że oskarżony wiedział, że osoby zatrzymane posiadają pieniądze. Natomiast nie wiedział, na co wskazuje jego określony sposób postępowania, która z tych osób je

posiada. Postępując jednak w wysoce agresywny sposób wobec osób zatrzymanych doprowadzonych uprzednio do stanu bezbronności przy użyciu przemocy i posługując się nożem szturmowym „Kabar”, zażądał wydania pieniędzy okrzykiem „money”, który został zrozumiany przez jedną z osób zatrzymanych (wskazującym ruchem głowy na inną osobę zatrzymaną), a następnie zabrał jej worek z pieniędzmi. Okoliczności te dowodzą, że zachowanie oskarżonego było racjonalne i mogło wskazywać na to, że od początku tegoż zdarzenia ukierunkowane było ono na osiągnięcie korzyści majątkowej. Krytycznie też należało odnieść się co do stanowiska sądu pierwszej instancji o przekroczeniu uprawnień przez oskarżonego - jako funkcjonariusza publicznego – podmiotu przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k. Po pierwsze, w sprawie nie ustalono zakresu jego uprawnień i obowiązków. Przypomnieć należało tylko w tej części, że jedynym zadaniem służbowym oskarżonego było konwojowanie osób zatrzymanych podczas wywożenia ich z terenu bazy i ich uwolnienie. Po drugie, oskarżony z racji pełnienia służby na stanowisku strzelca pokładowego pojazdu „Rosomak” nie był uprawniony do używania środków przymusu fizycznego względem osób zatrzymanych. Po trzecie, procedury regulujące proces zatrzymywania i przytrzymywania osób nie należących do personelu ISAF (k. 133-142), w żadnym stopniu nie odnosiły się, zarówno do oskarżonego jak i osób zatrzymanych.

Reasumując, w uwzględnieniu apelacji prokuratora, należało zaskarżony wyrok uchylić i sprawę z powyższymi wskazaniem przekazać do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu.

Zasądzając opłatę na rzecz obrońcy wyznaczonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym tytułem nieopłaconej pomocy prawnej Sąd Najwyższy miał na uwadze treść § 2 pkt. 1, 2 i 3, § 14 pkt. 2 ppkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348).

